

REFLEKSJE Z ZAJĘĆ 27 MARCA 2015 r.

Tym razem pod lupę wzięliśmy twórczość Stanisława Barańczaka. Zajęliśmy się wierszami „Śnieg I” oraz „Śnieg II”. Nie był to wykład. Sami musieliśmy dochodzić do interpretacyjnych wniosków, a profesor jedynie nakierowywał nas. Pomimo że wiersze pisane były w czasach PRL-u, które nie są do końca zrozumiałe dla osób, które w nich nie żyły, wydaje mi się, że dobrze wykonaliśmy postawione przed nami zadanie i wspólnymi siłami udało nam się ustalić, co też na myśli miał autor, pisząc te dwa wiersze.

Doszliśmy do wniosku, że „słowo” coraz bardziej traci na znaczeniu. Komunikaty wysyłane między ludźmi są dużo mniej rozbudowane niż kiedyś. Z każdym dniem, nowinką techniczną spływamy wypowiedziane przez nas zdania. Barańczak w swoich tekstach posłużył się zwrotami z dnia powszedniego, jakie można usłyszeć na ulicy. W tamtych czasach aby obejść cenzurę, należało mówić nie wprost. I takie właśnie są te utwory. Opisują w niecodzienny sposób codzienność. Traktują również o tym, jak trudno nam się dzisiaj komunikować i wysławiać.

Marek Bartula - Ild